



Sygn. akt II UK 120/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 maja 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 2 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża wnioskodawcy
kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny [...] uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 6 października 2015 r. i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy M. M. od decyzji organu rentowego z dnia 22 marca i 8 maja 2013 r.,

odmawiających przyznania prawa do emerytury górniczej (pkt I), oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje (pkt II).

W stanie faktycznym sprawy, w dniu 26 lutego 2009 r. zakład pracy wnioskodawcy (ur. w dniu 15 stycznia 1952 r.), złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę górniczą. Do wniosku dołączono świadectwa pracy i inne dokumenty, z których wynikało, że bezspornym w sprawie jest okres pracy górniczej wnioskodawcy w wymiarze łącznym 11 lat i 2 miesięcy. Organ rentowy nie uznał wnioskodawcy, jako pracy górniczej okresów zatrudnienia: od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 31 lipca 1989 r. na stanowisku inspektora do spraw robót telekomunikacyjnych pod ziemią, od dnia 1 sierpnia 1989 r. do dnia 30 listopada 1989 r. i od dnia 3 września 1990 r. do dnia 31 grudnia 1990 r. - na stanowisku inspektora nadzoru do spraw robót telekomunikacyjnych pod ziemią.

Decyzją z dnia 22 marca 2013 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, wskazując, że nie spełnił on warunków określonych w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. dalej ustawa emerytalna). Kolejną decyzją z dnia 8 maja 2013 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej, powołując się na argumenty podniesione w decyzji z dnia 22 marca 2013 r. Dodatkowo wskazano, że do okresu pracy górniczej nie uznano zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 31 grudnia 1990 r., gdyż stanowiska pracy na których zatrudniony był wnioskodawca nie są określone w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą (Dz.Urz.MG.1995 nr 1, poz. 4). Organ rentowy nie uznał także okresu od dnia 1 grudnia 1989 r. do dnia 2 września 1990 r. za pracę górniczą, gdyż wnioskodawca pracował pod ziemią na 0,6 etatu.

Sąd Okręgowy oddalił odwołania wnioskodawcy, stwierdzając, że domagał się on jedynie ustalenia, iż okres od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 31 grudnia 1990 r., z wyłączeniem okresu od dnia 1 grudnia 1989 r. do dnia 2 września 1990 r., jest okresem pracy górniczej. Sąd wskazał, że niedopuszczalne jest ustalenie faktu,

jeśli celem tego powództwa jest ustalenie dowodu, który ma być wykorzystany w postępowaniu o świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Podkreślił nadto, że nawet przy uwzględnieniu powyższego okresu do uznanych przez organ rentowy okresów pracy górniczej, wnioskodawca nadal nie legitymowałby się okresem 25 lat pracy górniczej.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny [...] uchylił zaskarżony przez wnioskodawcę wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. W uzasadnieniu wyroku Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy błędnie odniósł się jedynie do okresu od 7 lipca 1987 r. do 31 grudnia 1990 r. wskazując, że nawet jego uwzględnienie, nie pozwoli wnioskodawcy nabyć prawa do emerytury górniczej. Wnioskodawca podnosił bowiem, iż w okresach nie zaliczonych przez organ rentowy, mimo zmiany nazwy stanowiska pracy, nadal wykonywał pracę górniczą, na co przedstawił dokumenty w postaci zaświadczenia z dnia 25 kwietnia 2013 r. i zakresów czynności i odpowiedzialności. W tej sytuacji Sąd Okręgowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym zakresie i ustalić dokładnie, czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w ciągu całego zatrudnienia, mimo zajmowania stanowisk nieodpowiadającym stanowiskom określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ustawy emerytalnej. Podkreślił przy tym, że o uznaniu pracy za pracę górniczą nie przesądza nazwa stanowiska, ale charakter faktycznie wykonywanych czynności odpowiadających ustawowym wymogom wynikającym z art. 50c ustawy. Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd pierwszej instancji powinien przeprowadzić szczegółowe postępowanie dowodowe, w szczególności dokładnie i wnikliwie ustalić charakter wykonywanych czynności przez wnioskodawcę i ocenić czy odpowiada ona pracy górniczej określonej w art. 50c ustawy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 6 października 2015 r. zmienił decyzje organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od dnia 1 lutego 2013 r. (pkt I), oraz

zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Zaskarżonym wyrokiem, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego oddalając odwołanie wnioskodawcy. Sąd podkreślił, że w rozpatrywanej sprawie przedmiotem sporu jest kwestia, czy wnioskodawca spełnił warunek 25 lat pracy górniczej i równorzędnej (art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej), w szczególności, czy podczas zatrudnienia w K. w P. w okresie od dnia 7 lipca 1987 r. do lutego 2013 r. wykonywał pracę górniczą lub równorzędną w wymiarze co najmniej 25 lat. Przy czym poza sporem jest, że wnioskodawca legitymuje się łącznie okresem 11 lat i 7 miesięcy pracy górniczej. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji Sądu pierwszej instancji, że wobec wykonywania przez wnioskodawcę przed uzyskaniem zatwierdzenia Okręgowego Urzędu Górniczego tych samych czynności i z tym samym zakresem odpowiedzialności, jak i po jego uzyskaniu, zatrudnienie wnioskodawcy na stanowisku inspektora ds. robót telekomunikacyjnych pod ziemią w okresie od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 7 marca 1995 r. podlega uwzględnieniu. Sąd zauważył, że zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się między innymi zatrudnienie pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu, przy czym przepis ten nie definiuje pracy tego rodzaju. Tym samym, aby dokładnie wyjaśnić charakter pracy na stanowisku dozoru ruchu pod ziemią należy odwołać się do obowiązujących w tym okresie przepisów. Zgodnie z art. 108 dekretu z dnia 6 maja 1953 r. Prawo górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12 ze zm.), oraz art. 68 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947, ruch zakładu górniczego może się odbywać tylko pod kierownictwem i dozorem osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, a więc osób które uzyskały zatwierdzenie okręgowego urzędu górniczego. Warunkiem uznania wnioskodawcy za osobę dozoru było odpowiednie zatwierdzenie Okręgowego Urzędu Górniczego, które wnioskodawca uzyskał dopiero w dniu 7 marca 1995 r. Wcześniejsze zatrudnienie, mimo zajmowania przez wnioskodawcę stanowiska związanego z dozorem ruchu, nie może być tym samym uznane za pracę górniczą. Ponadto za błędny uznał Sąd Apelacyjny pogląd Sądu pierwszej instancji, że skoro stanowisko wnioskodawcy mieści się w kategorii

dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu i jest związane z koniecznością jakichkolwiek zjazdów pod ziemię, to praca na nim wykonywana winna zostać uznana za pracę górnictwem, bez konieczności wykazywania określonej ilości dniówek roboczych przepracowanych pod ziemią, a w szczególności bez konieczności wykazania co najmniej połowy takich dniówek. Tymczasem z brzmienia art. 50b ustawy emerytalnej jednoznacznie wynika, że przy ustalaniu prawa do emerytury górnictwem uwzględnia się okresy pracy górnictwem i pracy równorzędnej z pracą górnictwem, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górnictwem i pracy równorzędnej z pracą górnictwem uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. Z kolei w § 33 rozporządzenia rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) wynika, że jeżeli w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia podane są dniówki robocze, a nie okresy zatrudnienia, sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 22 dni robocze. Wobec powyższego należało przyjąć, że połowa wymiaru czasu pracy wynosi 11 dniówek roboczych przepracowanych pod ziemią. Z tego względu miesiące, w których wnioskodawca nie przepracował co najmniej 11 dniówek roboczych pod ziemią, nie mogą zostać zaliczone do okresów pracy górnictwem.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy i zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej przez jego błędną wykładnię i niezaliczenie do pracy górnictwem okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 6 marca 1995 r. w K. w P., oraz błędne niezaliczenie do pracy górnictwem tych miesięcy zatrudnienia przypadającego w okresie od dnia 7 lipca 1987 r. do lutego 2013 r., w których wnioskodawca nie wykazał wykonywania pracy pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, w sytuacji, gdy skarżący faktycznie wykonywał czynności odpowiadające ustawowym wymogom wynikającym z art. 50c ustawy emerytalnej. Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania – art. 386 § 6 k.p.c., polegające na zaniechaniu sprawdzenia przez Sąd drugiej instancji wykonania, wyrażonych w uzasadnieniu jego uprzedniego wyroku (III AUa [...]), wskazań co do dalszego postępowania.

W oparciu o wskazane zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie w przypadku uznania zarzutu naruszenia prawa procesowego za bezzasadny, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę tylko w granicach podstawy i wskazanego zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Związany jest też ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., należy zauważyć, że zgodnie z nim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Ocena taka uzależniona jest od skonkretyzowania wskazań co do dalszego postępowania i dotyczy stosowania i wykładni prawa materialnego oraz odniesienia się do takich zarzutów dotyczących prawa procesowego, co do których czynności sądu pierwszej instancji zostały już zakończone. Trzeba też uwzględnić, że ostateczna subsumcja prawna może być dokonana tylko wówczas, gdy jest już w pełni ustalony stan faktyczny w danej sprawie. W wyroku uchylającym pierwszy wyrok Sądu Okręgowego wydany w tej sprawie (V U [...]), Sąd Apelacyjny nakazał przeprowadzenie w ponownym postępowaniu szczegółowego postępowania dowodowego i ustalenia czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w ciągu całego zatrudnienia, była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ustawy emerytalnej, zwracając uwagę, że o uznaniu pracy za pracę górniczą nie przesądza nazwa stanowiska, ale charakter faktycznie wykonywanych czynności.

Biorąc pod uwagę te wskazania, nie ma podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia tego przepisu.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, trzeba przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca z jednej strony uznał, że dla zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury wystarczające jest, jeżeli praca ta była wykonywana co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 50b ustawy emerytalnej), z drugiej natomiast - uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy, zaś dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą. Należy jednak podkreślić, że w wyrokach z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09 (LEX nr 601991) oraz z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10 (LEX nr 590314), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że o uznaniu zatrudnienia jako pracy górniczej przesądza nie nazwa stanowiska, użyta w wydany przez pracodawcę świadectwie pracy w szczególnych warunkach, odpowiadająca nomenklaturze zawartej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., lecz pozytywna weryfikacja dokumentu pod kątem zgodności rzeczywiście wykonywanej przez pracownika pracy z ustawowymi wymaganiami. Oceniając stan faktyczny sprawy, uwzględniając utrwalony w judykaturze pogląd, że do jego oceny, należy stosować przepisy obowiązujące w czasie realizacji tego stanu faktycznego, należy stwierdzić, że trafnie Sąd drugiej instancji wskazał, powołując się na art. 108 Prawa górniczego oraz art. 68 Prawa geologicznego i górniczego, że ruch zakładu górniczego może się odbywać tylko pod kierownictwem i dozorem osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, a więc osób które uzyskały zatwierdzenie okręgowego urzędu górniczego. Warunkiem uznania wnioskodawcy za osobę dozoru było odpowiednie zatwierdzenie

Okręgowego Urzędu Górniczego, które wnioskodawca uzyskał dopiero w dniu 7 marca 1995 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 61/96 - OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 349). Tym samym w okresie od dnia 7 lipca 1987 r. do dnia 6 marca 1995 r. nie mógł wykonywać on pracy górniczej na stanowisku dozoru ruchu. Zasadnie także Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji błędnie zaliczył wnioskodawcy do pracy górniczej te miesiące z okresu od dnia 7 lipca 1987 r. do lutego 2013 r., w których wnioskodawca nie wykazał wykonywania pracy pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1989 r., II URN 34/89 (PiZS 1989 nr 10, poz. 68), przesądzono, że w przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl zasad kodeksu pracy w danym zawodzie.

Tak więc, skoro wedle ustaleń faktycznych wnioskodawca nie miał wymaganego zatwierdzenia Okręgowego Urzędu Górniczego, to mimo wykonywania pracy na stanowisku dozoru ruchu, okres od dnia 7 lipca 1987 r. do 6 marca 1995 r. nie mógł zostać uwzględniony do pracy górniczej. Poza tym z uwagi na niewykazanie przez wnioskodawcę w poszczególnych miesiącach wykonywania pracy pod ziemią w wymiarze co najmniej połowy dniówek roboczych, czyli co najmniej 11 dniówek w miesiącu, miesiące te nie mogą zostać uwzględnione do okresów pracy górniczej. To oznacza, że wnioskodawca nie wykazał 25 lat pracy górniczej i w konsekwencji – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, nie przysługuje mu prawo do emerytury górniczej.

Na koniec można, poza okolicznościami sprawy, dodać, że w dniu 11 grudnia 2017 r. organ rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej poczynając od dnia 1 listopada 2017 r., zawieszając wypłatę świadczenia wobec kontynuowania zatrudnienia.

Tym się kierując, gdy zarzuty skargi okazały się nieusprawiedliwione, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, nie obciążając wnioskodawcy kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c.

